NR 1 POZNAŃ, DNIA 1 STYCZNIA 1938 ROCZNIK 19

PRZEGLĄD GRAFICZNY WYDAWNICZY i PAPIERNICZY

Dwutygodnik dla spraw przemysłu graficznego, wydawniczego, papierniczego i przemysłów pokrewnych

Wydawnictwo Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawn. na woj. Poznańskie z siedzibą w Poznaniu

Adres redakcji i administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 35 — P. K. O. Poznań 202 868

NR 1 POZNAŃ, DNIA 1 STYCZNIA 1938 ROCZNIK 19

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Wydawnictwo Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawn. na woj. Poznańskie z siedzibą w Poznaniu

Adres redakcji i administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 35 — P. K. O. Poznań 202 868

W NOWY ROK

Kiedy w ostatnim dniu ubiegłego roku pracownicy drukarni przyszli złożyć mi życzenia na rok nowy, jeden z nich życzył, by rok przyszły był przynajmniej taki, jak rok ubiegły.

Życzenie to było charakterystyczne. Składał je pracownik, który przepracował okres dekoniunkturalny, ale który równocześnie urlopował niejedną bezpłatną tygodniówkę a wiele tygodni w roku pracował tylko po dwadzieścia cztery godziny. I tak na przestrzeni kilku lat. Rok ubiegły jednakże przepracował w pełni.

Życzenie jego było więc uzasadnione a życzenie jego było napewno wyrazem wielu jego współpracowników.

Niestety nie było jeszcze życzeniem wszystkich pracowników.

Musimy i możemy z ulgą przyznać, że rok ubiegły zaznaczył się w drukarstwie jako korzystniejszy od lat ubiegłych. Warsztaty tu i ówdzie pracowały prawie w pełni, nawet nadgodziny. Wrócili do pracy ludzie, którzy nieraz przez sześć lat tkwili w bezrobociu. Zabrakło nawet pewnych kategorii specjalistów. Mimo to, choćby tylko w Poznaniu, pozostało jeszcze niezatrudnionych około stu dwudziestu bezrobotnych. Tak samo w Krakowie, podobnie we Lwowie. Wprawdzie niektórzy twierdzą, że tych sił zawód już nie wchłonie. Nie sądzimy. I dla nich miejsce w zawodzie znaleźć się musi. Mimo rozwoju koniunktury w drukarstwie jesteśmy jeszcze bardzo dalecy od pełni zaspokojenia potrzeb handlu, przemysłu i oświaty naszej.

Jeżeliby więc życzyć trzeba, należałoby nie tylko życzyć, by rok przyszły był podobny do ubiegłego, ale by w roku bieżącym pełne zatrudnienie uzyskali wszyscy bezrobotni dotychczas nasi pracownicy.

Miejmy nadzieję, że ciężki okres kryzysu skończyliśmy na długie lata. Oby się przynajmniej nasza generacja z nim więcej nie zetknęła. Czeka nas okres wytężonej pracy. Kryzysem dotknięty został tak zakład jak i pracownik. Jedna i druga strona zainteresowane są dziś w najintensywniejszej pracy dla przyszłości. Intensywność pracy wymaga spokoju i równowagi. Zdaje się, dojrzewamy jako społeczeństwo do doniosłych zrozumień. Zaczynamy rozumieć, że pracownik to taki sam pełnowartościowy obywatel, jak kierownik czy właściciel. Że obywatel ten, by się mógł poczuwać do pełni obywatelstwa, musi nie podlegać wyzyskowi, musi otrzymać taką możność egzystencji, na jaką stać nasze gospodarstwo społeczne. Pracownik wreszcie także rozumie, że najwyższym jego dobrem jest praca, która staje się bogactwem wspólnym całej społeczności. To wzajemne zrozumienie, z jednej strony konieczności pracy, z drugiej poszanowania pracy, oby wytworzyło u nas jak najkorzystniejsze warunki rozwoju dla pracy. W szeregu dzielnicach zrozumienie to już zaistniało. Na Pomorzu, w Wielkopolsce, na Śląsku i w Małopolsce zawarto w drukarstwie dobrowolne umowy zbiorowe o pracę. Umowy, trzeba przyznać, dalekie od ideału jednej i drugiej strony, ale dostosowane jako tako do miejscowych potrzeb i wykazujące po obu stronach bardzo wiele dobrej woli. To jest bardzo wiele. Niestety, ciemną stroną tego zagadnienia to brak umów na terenie Polski Centralnej i Wschodniej. Szkoda wielka. Wytwarza to na terenach objętych umowami wiele goryczy, a co gorzej, nieżyczliwych domysłów. Tak pracownicy jak i pracodawcy widzieliby chętnie, by właśnie w największym ośrodku drukarskim, w Warszawie, istniały uregulowane stosunki w drukarstwie, by stamtąd właśnie wyszedł przykład zgodnej współpracy zakładu z pracownikiem.

Jesteśmy przekonani, że rok nowy i na tym terenie regulację stosunków przyniesie.

Minął rok od czasu podjęcia przez nas zdecydowanej walki przeciwko etatyzmowi w drukarstwie. Może niewiele udało nam się uzyskać. Centralizacja druków trwa. Pat pracuje z pięćdziesięciu drukarniami w Warszawie. Drukarstwo prowincjonalne, poza jednostkami. nie zna prac rządowych.

Ale już i do tego przyzwyczailiśmy się. Wiemy, że Państwo kiedyś za tę pomyłkę przykro zapłaci. Ale trudno. Jedno tylko jest pocieszające. Dwie drukarnie państwowe już zostały zlikwidowane i przeszły w ręce prywatne. Wierzymy, że rok bieżący przyniesie dalsze likwidacje i że w tej dziedzinie nastąpi poprawa stosunków w drukarstwie.

Jan Kuglin

BAŁAMUCTWA UBEZPIECZALNI

Nie tylko w Polsce, ale bodaj na całym świecie był i jest drukarz, czy to składacz czy maszynista, rzemieślnikiem, pracownikiem fizycznym. Zgodne są zresztą pod tym względem zrzeszenia pracowników jak i same ubezpieczalnie. Znalazła się jednakże w Polsce mała ubezpieczalnia społeczna, która na przekór ogólnej opinii orzekła, że pracownik drukarski to pracownik umysłowy, podlegający ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Chodzi tu o Ubezpieczalnię w Szamotułach. Na terenie swego obwodu, na szczęście obejmującego zaledwie kilka małych drukarń, zamianowała pracowników drukarskich, składaczy i maszynistów pracownikami umysłowymi. Nie pomogły protesty. Drukarnie odniosły się do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, Korporacja Zakładów Graficznych do Działu Nadzoru Ubezpieczalń w Warszawie. Z działu nadzoru poszedł do Szamotuł list wyjaśniający, że drukarza nie należy podciągać przy ubezpieczeniu pod kategorię pracowników umysłowych. Jednakże Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu uznał stanowisko Ubezpieczalni w Szamotułach za słuszne i orzekł, że „drukarzy (składaczy) należy uważać za pracowników umysłowych i to z uwagi na rodzaj czynności, jakie wymienieni pracownicy spełniają. Do prac drukarskich należy przede wszystkim układanie czcionek, która to czynność w zupełności równa się pracy stenotypistki piszącej na maszynie. (Podkreślenie redakcji). Skoro zaś maszynistki są uważane za pracownice umysłowe, tym bardziej więc obowiązek ubezpieczenia wc wyżej podanej kategorii dotyczy również i drukarzy.“

Tyle Wyższy Urząd. Z określeniem, kto jest w Polsce pracownikiem umysłowym, jest wielka bieda. Wprawdzie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. wyraźnie określa, kto podlegać winien ubezpieczeniu pracowników umysłowych, mimo to sądy orzekają według własnych zapatrywań i wiemy, że np. analfabeta-muzyk nie umiejący czytać nut, bijący w bęben jest według orzeczenia Sądu Najwyższego pracownikiem umysłowym i podlega obowiązkowi ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Że drukarz jest pracownikiem umysłowo pracującym, często więcej niż niejeden dygnitarz ubezpieczalni czy urzędu ubezpieczeń, zgodzi się każdy, kto się z drukarstwem zetknął. Ale tak samo pracownikiem umysłowym będzie stolarz komponujący salon dla naszej ambasady w Londynie, zegarmistrz budujący mechanizm zegarowy, kowal wykuwający z żelaza bramę pałacową, czy szewc obmyślający nową formę buta. Nigdy natomiast nie będzie maszynistka, klepiąca mechanicznie na maszynie, ani muzykant-bębniarz, ani niejeden wysoki urzędnik pracownikiem umysłowym, gdy przy pracy swej mało lub w ogóle nie posługują się umysłem. Sprawa ta jednakże nie ma nic wspólnego z obowiązkiem ubezpieczenia ich w kategorii pracowników umysłowych. Należą do tej kategorii i koniec. Innym razem zajmiemy się zagadnieniem, kto powinien być uznanym za pracownika umysłowego. W tej chwili chodzi o drukarzy. Mimo ich pracy umysłowej są pracownikami przemysłowymi a jako tacy podlegać muszą, przynajmniej w dzisiejszym ustroju gospodarczym, ubezpieczeniu pracowników fizycznych. Gdy drukarnie zostaną państwowymi urzędami, wówczas i pracownicy drukarscy będą mogli być urzędnikami, czego nie życzę ani drukarzom ani państwu.

Tak Ubezpieczalnia jak i Wyższy Urząd Ubezpieczeń wprowadzają tylko bałamuctwo. Przypuszczam jednak, że znajdą się drogi, które bałamuctwa te sprostują.

W. K.

PRÓBY TECHNO-PSYCHOLOGICZNYCH BADAŃ W ZAWODACH GRAFICZNYCH

(Ciąg dalszy z nru 24/1937)

Nawiązując do naszych artykułów z roku ubiegłego na temat prób badań techno-psychologicznych, a poświęconych przede wszystkim ruchliwym na tym polu pracom w Niemczech, przyjrzymy się z kolei wybranym próbom na terenie pozaniemieckim.

Najlepszym źródłem dla tych opisów pozostanie dla nas nadal cenna praca Baumgarten, z której odnośne rozdziały podamy w streszczonym tłumaczeniu, dodając od siebie uwagi, o ile okaże się to wskazane.

Z angielskich prac podkreśla Baumgarten jako najcenniejsze — badania Muscio. Istotnie Muscio trzymał się ściśle zasad metodycznych techno-psychologicznych, wymagających ścisłego naukowego opracowania użyteczności zaprojektowanych testów.

Muscio wyszedł z założenia, że praca składacza ręcznego jest podstawowa dla zawodów drukarskich. I to z dwóch względów. Raz dlatego, że składacz ręczny jest tu najliczniej reprezentowany, drugi raz dlatego, że umiejętność ręcznego składania jest nieodzowna dla wszelkich sposobów składania. A i w czasie nauki czynności ręczne przyswaja się uczniom przede wszystkim.

Muscio podkreślał następujące właściwości, które mu się wydawały konieczne dla dobrego składacza ręcznego:

1. dobry wzrok;
2. siła fizyczna;

3. zręczność prawego ramienia i prawej ręki, przez co rozumiał zdolność chwytania palcami małych przedmiotów i szybkich poruszeń ramieniem;
4. zdolność szybkich spostrzeżeń wzrokowych, koniecznych dla znalezienia właściwych czcionek na pierwszy rzut oka i wykonywania korekty;
5. sprawność pamięci (immediate memory) — do natychmiastowego zapamiętania pewnej ilości przeczytanych słów;
6. zdolność oceny formy i wielkości — do opanowania pracy w różnych rodzajach czcionek;
7. „inteligencja ogólna“, potrzebna do właściwego zrozumienia wskazówek i orientowania się w nowych sytuacjach. Wchodzi tu w grę i „inteligentny“ układ czcionek w wierszu.

*

Dla badania tych wybranych właściwości (wyjąwszy badania siły wzroku i siły fizycznej) ustalił Muscio następujące testy:

1. Wkładanie odpowiednich kołeczków do szeregu dziurek rozmieszczonych na desce. Badany wyjmował prawą ręką z pudełka właściwej grubości kołeczki, zatykając nimi dziurki. Pudełko umieszczone było naprzód na długość ramienia od osoby badanej, potem znacznie bliżej. Oceniano wynik badania według ilości nasadzonych kołeczków w czasie 30 sekund — dla każdej z obu pozycji pudełka.

2. Test skreśleń. Badanym kazano z jednostronicowego tekstu (bez powiązanej treści) francuskiego powykreślać ołówkiem wszystkie *e*. Oceniano ilość skreśleń w czasie 2 minut, przy czym przy każdym popełnionym błędzie odliczano 2. Dalej zastosowano tu test *Woodworth and Wells:* W 7 szpaltach wydrukowano 6-cyfrowe liczby, z których należało podkreślić wszystkie te, które zawierały cyfry 2 i 9. Pracę rozpoczynano od lewa.

3. Test sprawności pamięci. Na kartce zadrukowanej pojedynczymi literami: P F B M S L F M L S itd. trzeba było zastąpić litery liczbami według następującego danego przed rozwiązaniem zadania klucza:

2	5	3	7	9	6
P	F	B	M	S	L

Oczywiście im lepiej utrwalił się powyższy klucz w pamięci, tym większą ilość liter zdołał badany zastąpić liczbami. Oceniano więc ilość tych zastąpień dokonanych w czasie 3 minut. Drugie zadanie obliczone było na wybadanie „pojemności pamięci“. Badanemu odczytywano w czasie po 4 sekundy 7 zdań coraz to dłuższych. Po przeczytaniu badany natychmiast zasłyszane zdanie spisywał. Jak wynika z tego, zdania dłuższe przedstawiały nielada trudność, były bowiem szybciej czytane, by móc je zmieścić w określonym czasie 4 sekund.

4. Test do oceny formy i wielkości polegał na wkładaniu 30 klocków (podobnych mniej lub więcej do złożonych wierszy) do właściwych szczelin deski. Oceniano według długości czasu zużytego na wykonanie zadania.

5 Test do badania inteligencji ogólnej. Badany otrzymywał arkusz z 11 zaleceniami które musiały być wykonane dokładnie. Zalecenia były coraz to trudniejsze. Wydawano badanym odpowiednio do trudności wykonania specjalne znaczki. Wyniki oceniano według ilości tych znaczków, które badany otrzymał w czasie 6 minut.

Zadania były następujące:

I. Przekreśl literę *g* w słowie *tygrys*.

II. Postaw krzyżyk pod najkrótszym słowem w tym zdaniu.

III. Jeżeli suma 3 i 7 = 12, wtedy napisz liczbę 2 między te dwa punkty. · ·

IV. Nakreśl koło naokoło czwartej liczby po lewej od 2 i podkreśl drugą liczbę na prawo od piątej — 7 8 9 5 8 3 1 6 2 0 9 7 4.

V. Podkreśl okrągłą linią każde słowo, w którym *e* następuje bezpośrednio po *p* lub *g*. (Następowało 10 słów angielskich, jak np.: describe, perchant, forget itp.).

VI. Jeżeli *z* jest ostatnią literą w alfabecie, a *B* nie stoi przed *A*, wtedy napisz NO (po polsku znaczy „nie“) pod tę kreskę. ——

VII. Niniejsze zdanie (oczywiście w tekście angielskim) ma 48 liter. Gdyby skreślono z tego zdania jedno jedyne słowo, wynosiłaby liczba liter 40. Znajdź to słowo i podkreśl je.

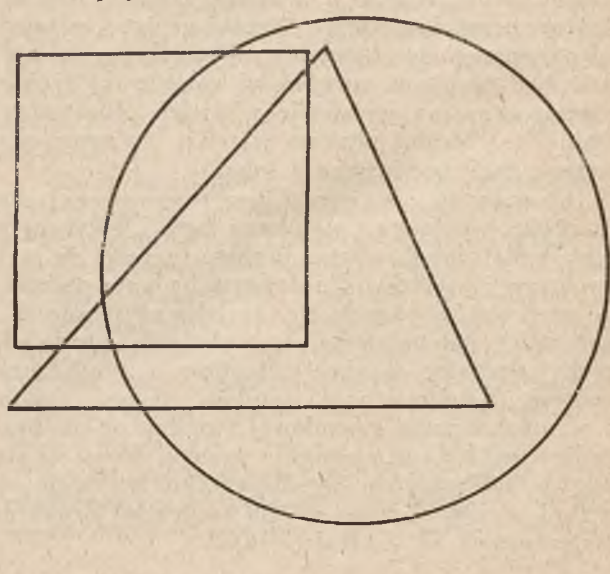
VIII. Obejrzyj sobie poniższe koła:



Pociągnij linię od środka koła trzeciego do takiegoż w kole ósmym tak, by przebiegała ponad kołem czwartym, pod piątym, przez szóste i ponad siódmym.

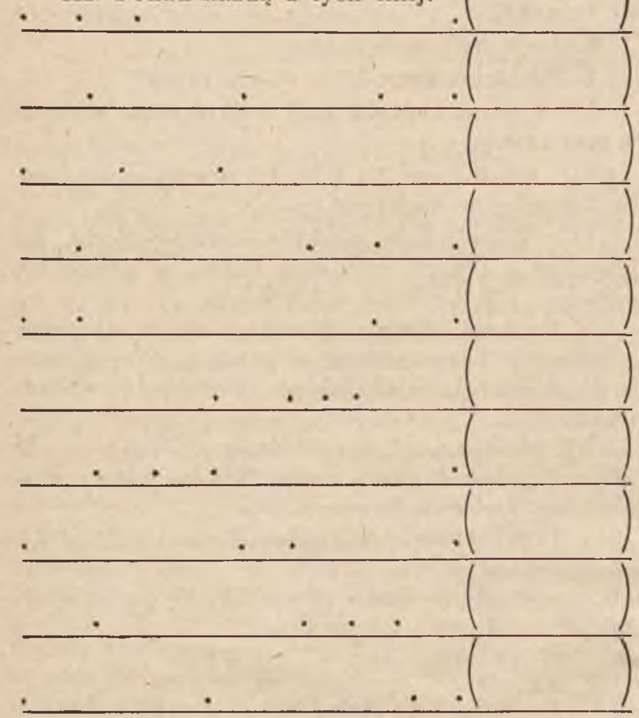
IX. Poniżej podano — z wyjątkiem jednej litery — cały alfabet. Znajdź brakującą literę i wpisz ją dokładnie między te litery tak, jak winna być umieszczona, gdyby alfabet był należycie uporządkowany.

X. Spójrz na kwadrat, trójkąt i koło:



Wpisz 2 w to miejsce, które znajduje się w kole, ale nie w kwadracie ani też w trójkącie. Wpisz 5 w to miejsce, które znajduje się w trójkącie i w kole, ale nie w kwadracie i wpisz z w to miejsce, które znajduje się równocześnie w trójkącie, kwadracie i w kole.

XI. Ponad każdą z tych linij:



znajdują się 4 punkty, które od lewej ku prawej oznaczamy przez — 1, 2, 3, 4.

Jeżeli odległość między 1 a 2 jest mniejsza od odległości między 4 a 3, wtedy wpisz znak minus w nawiasach; jeżeli odległość między 4 a 3 jest mniejsza niż między 1 a 2, wtedy wpisz plus; jeżeli obie odległości są równe, wpisz 0.

*

Dla skontrolowania użyteczności powyższych testów zbadano nimi ogółem w 4 drukarniach 100 pracowników. Każdy z nich był badany indywidualnie przez $^3/_4$ godziny. Wyniki ułożono w rangi od najlepszego do najgorszego. Pracodawcy zaś wydali swe opinie o sprawności zawodowej tychże pracowników na podstawie własnych obserwacyj. Opinie te również ułożono w rangi, po czym oba rodzaje rang porównano z sobą.

Okazało się, że wyniki pracy zawodowej nie mają nic wspólnego z wynikami testu „Woodworth and Wells" (podkreślanie liczb) oraz testu do oceny formy i wielkości. Po dalszym badaniu poszczególnych testów okazało się, że jako użyteczne służyć mogą jedynie testy: 1. wkładania odpowiednich kołeczków, 2. skreślenia oraz 5. inteligencji ogólnej. Współmierność wyników tychże testów z wynikami pracy zawodowej (według opinii pracodawców) była tu niezwykle wysoka. Wyrażała się ona w tak zwanym współczynniku korelacji = +0,71 w jednej, a = +0,80 w drugiej drukarni (w granicach od —1,0 do +1,0).

Test pamięci odpadł, co Baumgarten podkreśla. Muscio sam tym zaintrygowany zdołał stwierdzić, że pojemność pamięci odgrywa rolę jedynie u nielicznych specjalistów (np. korektorów).

Mimo powyższych ciekawych bardzo wyników testy Muscio nie doczekały się dotychczas zastosowania w praktyce doboru pracowników.

(Ciąg dalszy nastąpi) *Marian Malczewski*

WYMIARY KOLUMNY DRUKARSKIEJ PRZY FORMATACH NORMALNYCH

Wielkość kolumny drukarskiej w ogólności zależna jest zarówno od formatu papieru jak i od rodzaju wzgl. przeznaczenia druku (np. wydawnictwa książkowe, czasopisma, prospekty, formularze itp.). Zadrukowana stronica papieru wykazywać będzie zatem mniejszy lub większy margines.

Kolumna drukarska zawierać może jeden lub kilka łamów. Szerokość łamów winna mierzyć nie mniej niż 3 konkordance (12 cicer), a nie przekraczać 7 konkordanców (28 cicer). Norma ta podyktowana jest względami higienicznymi, albowiem za wąski łam nuży wzrok zbyt częstym przesuwaniem oczu do następnego wiersza i męczy czytelnika przez częste odrywanie się od toku treści, zaś szerszy od tej normy łam powoduje zmęczenie na skutek rzadkości przerw przy zbyt długich wierszach. Prócz tego mały stopień pisma oraz przedługie ustępy potęgują znacznie tę dolegliwość.

Także i wysokość kolumny ma zakreślone swe granice wielkością formatu papieru, zależnie od potrzeb praktycznych. Zaznaczyć tu należy, że zbyt wielkie formatem wydawnictwa nie są wygodne w posługiwaniu się nimi. Nieporęczność ich polega szczególnie na tym, że przy czytaniu trzeba je często przesuwać, aby dostosować odległość druku do oka.

Dowolność stosowania wymiarów kolumny drukarskiej przy formatach nieznormalizowanych jest bardzo wielka. O ile drukarz posiada odpowiednie wyczucie piękna i estetyki w stosunku do zadrukowanej płaszczyzny papieru (obojętnie jakiego formatu), wówczas jest sprawa w porządku. Ale ileż to oficyn, nie mówiąc już o klienteli, grzeszy brakiem elementarnych zasad w tym względzie.

Inaczej natomiast ma się rzecz przy stosowaniu normalnych formatów papieru. Tutaj, by zapobiec dowolności, opracowała Komisja Normalizacji Druków i Wydawnictw Państwowych przy Prezesie Rady Ministrów w porozumieniu z Polskim Komitetem Normalizacyjnym dane wytyczne, regulujące kwestię wymiaru kolumny drukarskiej. Wytyczne te obowiązujące są dla wszystkich wydawnictw urzędowych za wyjątkiem wydawnictw specjalnych, jak np. artystycznych, propagandowych, reklamowych itp.

Unormowanie sprawy wymiarów kolumny drukowej przy formatach normalnych ma doniosłe znaczenie dla ruchu wydawniczego i winno przeniknąć jak najszersze koła drukarskie. Na czym ono polega, omówimy poniżej według danych

wspomnianej Komisji Normalizacji Druków i Wydawnictw Państwowych.

Przy kolumnie drukarskiej na formacie A 4 przewiduje się trzy sposoby zapełnienia kolumny układem, a mianowicie jedno-, dwu- lub trzyłamowym. Układ jednołamowy przeznaczony jest dla tabel i rycin, które nie mogą się zmieścić w wymiarach łamów mniejszych.

Dokładne wymiary kolumny na formacie A 4 są następujące:

wysokość układu kolumny	. . . .	$13^3/_4$	konk.,
szerokość „ „	1-łamowej	$9^1/_4$	„
„ „ „	2- „	$2\times4^1/_2$	„
„ „ „	3- „	3×3	„

Wymiarom tym odpowiadają następujące marginesy:

margines wewnętrzny (grzbietowy)	14	mm
„ górny	20	„
„ zewnętrzny	25	„
„ dolny	30	„

Marginesy między poszczególnymi łamami przewidziane są:

przy 2-łamowej kolumnie . .	1 cicero
„ 3- „ „ . .	1 nonparel

Szerokość łamu $4^1/_2$ konkordancowego z układu dwułamowego (format A 4) znaleźć może zastosowanie przy innych formatach, a mianowicie:

przy formacie	A 2	—	w układzie	4-łamowym,
„ „	A 3	—	w „	3- „
„ „	A 6	—	w „	1- „

Jak widzimy, normę w układzie wydawnictw stanowi łam $4^1/_2$ konkordancowy (18 cicer), który słusznie nazwać możemy łamem znormalizowanym. Łam ten posiada tę ważną dla wydawnictw zaletę, że po wydrukowaniu ten sam układ drukarski może być zużyty powtórnie do druku tej samej treści na innym formacie papieru (odbitki, wyciągi itp.).

Jako szczególnie doniosły objaw uważa się normalizację łamu w administracji publicznej, gdzie dzięki temu przepisy i instrukcje, ogłaszane w publikacjach o formacie A 4 mogą być przedrukowane bez powtórnych kosztów układu na kieszonkowym formacie A 6, bardzo wygodnym i poręcznym przede wszystkim dla pełniących służbę poza biurem funkcjonariuszów.

Szerokość łamu na 6 konkordanców (24 cicero) stosować należy przy formacie A 5.

Używanie formatów normalnych papieru dozwala nam przeto stosowania i układu znormalizowanego o następującej szerokości łamów:

przy formacie	A 2 . . .	$4^1/_2$	konkord.
„ „	A 3 . . .	$4^1/_2$	„
„ „	A 4 . . .	$4^1/_2$	„
„ „	A 5 . . .	6	„
„ „	A 6 . . .	$4^1/_2$	„

Normalizację szerokości łamów, a tym samym i kolumny drukarskiej przyjęły szerokie koła zawodowe z żywym zadowoleniem. Życzyć przy tym należy, by sprawa ta, przy coraz większym przenikaniu zrozumienia dla formatów normalnych papieru, znalazła rychło ogólne zastosowanie. *R.*

OBOWIĄZEK UBEZPIECZENIA UCZNIÓW, TERMINATORÓW, PRAKTYKANTÓW I WOLONTARIUSZY

Podstawy prawne: Zakres ubezpieczenia uczniów, terminatorów i wolontariuszy normują przepisy ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. nr 51 poz. 396 z r. 1933, nr 95 poz. 855 z r. 1934) i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. nr 106 poz. 911 z 1927 r., nr 27 poz. 229 z 1933 r., nr 39 poz. 347 z 1934 r.).

Ubezpieczenie: 1. na wypadek choroby, 2. od wypadków w zatrudnieniu, normują wyłącznie przepisy ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym bez względu na zawód.

Co do ubezpieczenia emerytalnego tj. na wypadek niezdolności do zarobkowania (pracownicy fizyczni) względnie niezdolności do wykonywania zawodu i na starość (pracownicy umysłowi) oraz na wypadek śmierci, to ma zastosowanie w odniesieniu do pracowników fizycznych ustawa o ubezpieczeniu społecznym, odnośnie zaś pracowników umysłowych rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Ubezpieczeniu na wypadek choroby podlegają: Wszyscy uczniowie i terminatorzy oraz praktykanci i wolontariusze, za wyjątkiem praktykantów i wolontariuszy, będących uczniami lub absolwentami szkół zawodowych lub akademickich, zatrudnionych wyłącznie w celu praktycznego przysposobienia się do swego zawodu według przepisów ustawy lub danej uczelni.

Ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu podlegają: Wszyscy uczniowie, terminatorzy, praktykanci i wolontariusze bez żadnego wyjątku.

Ubezpieczeniu emerytalnemu:

a) według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych podlegają:

Uczniowie (aplikanci, praktykanci), przygotowujący się do zawodów wymienionych w art. 3 tegoż rozporządzenia, o ile spełniają czynności wymienione w tym artykule i odpowiadają warunkom, jakie dla niektórych zawodów są przewidziane.

Co do uczniów, to — praktycznie rzecz biorąc — dotyczy do przede wszystkim uczniów biurowych i handlowych. Uczniowie biurowi podlegają zawsze ubezpieczeniu w myśl przepisów o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, ponieważ co do osób spełniających czynności biurowe, kancelaryjne, rachunkowe, czy rysunkowe, rozporządzenie nie przewiduje żadnych dalszych warunków, a jedyne kryterium stanowi rodzaj spełnianych czynności.

Co do pracowników handlowych, to obowiązek ubezpieczenia w myśl rozporządzenia o ubezpieczeniu *pracowników umysłowych* zależny jest poza

tym od posiadanego cenzusu naukowego. Mianowicie ekspedienci podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie przepisów o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, o ile ukończyli sześć klas szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub prywatnej z prawami szkół państwowych albo szkołę średnią zawodową. Również podlegają ubezpieczeniu pracowników umysłowych ekspedienci, którzy ukończyli zawodową szkołę dokształcającą i odbyli przepisaną praktykę. Warunek praktyki odnosi się więc tylko do osób, które nie ukończyły średniej szkoły zawodowej albo sześć klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Uczeń mający to wykształcenie, podlega obowiązkowi ubezpieczenia pracowników umysłowych, gdyż z reguły spełnia czynności ekspedienta, a w każdym razie czynności te stanowią podstawę stosunku łączącego go z pracodawcą. Praktykanci i wolontariusze również i w innych zawodach mogą podlegać obowiązkowi ubezpieczenia w myśl przepisów dla pracowników umysłowych, gdyż mogą oni spełniać czynności np. administracyjne i nadzorcze lub inne wymienione w art. 3 Ocena charakteru czynności praktykantów lub wolontariuszy, tj. czy należy zaliczyć ich do pracowników umysłowych, nie nastręcza większych trudności.

Nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia uczniowie szkół średnich ogólnokształcących, państwowych szkół zawodowych oraz uznanych przez Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równorzędne — w czasie studiów w tych zakładach (oczywiście również w czasie praktyk wakacyjnych).

Na własne żądanie mogą być zwolnieni studenci państwowych szkół akademickich.

Również na własne żądanie mogą być zwolnieni zatrudnieni u techników cywilnych, mających prawo samodzielnego prowadzenia robót (inżynierów wszelkich kategorii, architektów i mierniczych), kandydaci do tego zawodu.

(Osoby podlegające ubezpieczeniu emerytalnemu w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, podlegają również ubezpieczeniu na wypadek braku pracy w myśl tegoż rozporządzenia).

Ubezpieczeniu emerytalnemu:

b) według ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym podlegają:

Uczniowie, praktykanci, nie będący pracownikami umysłowymi.

Nie podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu terminatorzy, odbywający naukę zawodową na podstawie umowy spisanej i zarejestrowanej w myśl wymagań prawa przemysłowego, praktykanci i wolontariusze, będący uczniami lub absolwentami szkół zawodowych lub akademickich, zatrudnieni wyłącznie w celu praktycznego przysposobienia się do swego zawodu według przepisów ustawy lub danej uczelni.

P. P.

JAK WNOSIĆ REKLAMACJE KOLEJOWE?

Spotykamy się często w praktyce z wypadkami pobierania przez kolej przewoźnego w niewłaściwej wysokości, wskutek mylnego klasyfikowania, pomyłek w obliczaniu odległości lub w działaniach arytmetycznych itp.

Ponieważ wypadki różnic taryfowych są dość częste, przeto poniżej omawiamy tryb postępowania reklamacyjnego.

Gdzie należy wnosić reklamacje?

Przy przesyłkach krajowych reklamację należy wnosić do tej dyrekcji kolejowej, której stacja pobrała przewoźne. A więc przykład: Jeżeli przewoźne pobrała stacja Gniezno, to reklamację należy wnieść do dyrekcji kolejowej w Poznaniu, ponieważ stacja Gniezno należy do dyrekcji wymienionej, jeżeli zaś przewoźne pobrała Łódź, to reklamację należy wnieść do dyrekcji kolejowej w Warszawie, jako że stacja Łódź należy do dyrekcji warszawskiej.

Przy przesyłkach zagranicznych zalecałoby się przedstawić reklamacje zarządowi kolei, która przewoźne pobrała; można jednakże wnieść reklamację do którejkolwiek kolei, uczestniczącej w przewozie, a w pierwszej linii do dyrekcji, w której leży stacja nadania względnie przeznaczenia.

Według przepisów najnowszych, reklamacje dotyczące nadpłat przewoźnego w komunikacji zagranicznej kierować należy do Centralnego Biura Rozrachunków Kolejowych w Bydgoszczy. Wchodzą tu w grę te reklamacje, które nie wymagają uprzednich dochodzeń, tzn. przy których błąd w obliczeniu przewoźnego jest oczywisty. A więc np. przy mylnych cyfrowych obliczeniach lub mylnie zastosowanej taryfie, które to błędy wynikają wprost z listu przewozowego.

Natomiast jeżeli pretensja do kolei wynika z uszkodzenia lub zaginięcia przesyłki, jej przewleczenia lub z innych wypadków, które wymagają uprzedniego przeprowadzenia dochodzeń, wówczas można reklamację kierować do kolei nadawczej albo odbiorczej, albo do tej, na której zaszedł fakt uzasadniający roszczenie. Prawo wyboru przysługuje reklamantowi.

Kto ma prawo wnoszenia reklamacji?

Prawo wnoszenia reklamacji ma ten, kto zapłacił przewoźne. Jeżeli nadawca opłacił przewoźne z góry przy nadaniu towaru, to fakt ten daje mu tytuł prawny do wnoszenia reklamacji, musi jednakże dołączyć do reklamacji wtórnik listu przewozowego, ponieważ na tym wtórniku listu przewozowego znajduje się pokwitowanie pobrania przewoźnego. Jeżeli był to przekaz na odbiorcę, to prawo wnoszenia reklamacji ma odbiorca; musi on jednak przedłożyć list przewozowy, na którym znajduje się pokwitowanie odbioru przewoźnego.

Mogą zajść wypadki, w których kolej zażąda przedłożenia ksiąg handlowych i rachunków, udo-

dawniających zużycie przesyłki. W tych wypadkach posługiwać się należy listem przewozowym, konosamentem, dokumentem celnym itp.

Prawa cesjonariusza do wnoszenia reklamacji.

Odbiorca figurujący na liście przewozowym, który opłacił przewoźne w chwili scedowania osobie trzeciej, traci prawo do wnoszenia reklamacji na rzecz osoby, której scedował swoją pretensję do kolei; cesjonariusz wnoszący reklamację winien dołączyć do niej i do listu przewozowego dokument cesyjny; wówczas kolej wypłaca kwoty reklamowane osobie posiadającej cesję.

Czy cesja kolejowa podlega opłacie stemplowej?

Cesja przewoźnego zachodzi tylko wówczas, jeżeli odstępuje się pretensję, mającą być od kolei wyreklamowaną za jakimś ekwiwalentem. Jeżeli więc zachodzi sprzedaż tej pretensji za pewną sumę pieniężną albo za zamianę, względnie jeżeli cedent odstępuje cesjonariuszowi pretensję na spłatę swego długu u cesjonariusza. W tych tylko wypadkach cesja podlega opłacie stemplowej w wysokości 1% z 66 artykułu ustawy stemplowej. Zwracamy przy tym uwagę, iż cesje do 20 zł są wolne od opłaty stemplowej. Natomiast w wypadkach innych, wyżej nie wymienionych, zachodzi pełnomocnictwo, przy którym opłata stemplowa wynosi 5 zł bez względu na wysokość (art. 111 ustawy stemplowej).

Przy pełnomocnictwie strona może sama kasować opłatę stemplową przez nalepienie znaczka stemplowego i skasowanie go poprzez znaczek nazwiskiem i datą. Przy cesji można również samemu skasować opłatę stemplową przez naklejenie odpowiedniego znaczka stemplowego, z tą jednak różnicą, że skasować go można początkowymi lub końcowymi wyrazami tekstu dokumentu cesyjnego. Można również dokument cesyjny przedłożyć do ostemplowania Urzędowi Opłat Stemplowych w ciągu 3 tygodni od daty sporządzenia cesji.

Czy reklamacja kolejowa podlega opłacie stemplowej?

Sama reklamacja jest wolna od opłaty stemplowej. Mówi o tym art. 141 punkt 13 Ustawy Stemplowej, wskazujący na to, iż wszystkie wnioski i pisma indywidualne kierowane do kolei w sprawach reklamacji, są wolne od opłat stemplowych.

Czy upoważniony adwokat ma prawo podjęcia wyreklamowanych kwot?

Bywają wypadki, że odbiorcy zlecają prowadzenie reklamacji kolejowych adwokatom, upoważniając ich przy tym na piśmie do prowadzenia sprawy itp. W tych wypadkach kolej nie wypłaca kwot wyreklamowanych adwokatowi, ponieważ wypłaty dokonać może tylko wtedy, gdy adwokat okazał się wyraźną cesją na podjęcie roszczeń pieniężnych do kolei.

(Poradnik Przedsiębiorcy nr 24/1937)

PRAWO I SĄD

KTO WINIEN PRZEDSTAWIĆ SĄDOWI REJESTROWEMU INWENTARZE I BILANSE?

Minął koniec roku kalendarzowego, a tym samym dla wielu przedsiębiorstw roku obrotowego. Otrzymaliśmy z tej przyczyny w ostatnim czasie nie jedno zapytanie, na kim ciąży obowiązek przedstawienia w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrachunkowego sądowi rejestrowemu inwentarza i bilansu, sporządzonych na koniec roku obrotowego.

Wątpliwości wyjaśniamy wskazówką: inwentarze i bilanse winni sądowi rejestrowemu przedstawić kupcy rejestrowi, którymi w rozumieniu kodeksu handlowego, są:

a) spółki jawne,
b) spółki komandytowe,
c) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,
d) spółki akcyjne,
e) kupcy, prowadzący przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze.

Zasadę powyższą można ująć krótko następująco: kto jako kupiec (osoba prawna lub fizyczna) jest zapisany w rejestrze handlowym, winien w ciągu kwartału od końca roku obrachunkowego licząc, złożyć sądowi rejestrowemu inwentarz i bilans. Kupiec zarejestrowany, który nie podpada pod jedno z powyższych pięciu znamion, może uchylić się od obowiązku przedstawienia wspomnianych dokumentów, jeżeli zawnioskuje i uzyska wykreślenie swego przedsiębiorstwa z rejestru handlowego. I na odwrót, czyje przedsiębiorstwo podpada pod jedną z tych kategorii, winien spowodować swe zarejestrowanie, po czym będzie on korzystał z uprawnień kupca rejestrowego, ale też ponosił obowiązki takiego kupca, jakimi są m. i. przedstawianie sądowi inwentarza i bilansu.

SPŁATA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH

Z dniem 31 marca 1938 r. upływa termin odroczenia zaległości podatkowych, objętych ulgami na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

Bezzwłocznie po upływie tego terminu, a więc z dniem 1 kwietnia 1938 r., urzędy skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania tych spośród odroczonych zaległości, które nie zostały zlikwidowane w okresie odroczenia.

W związku z tym przypomnieć należy, że ta część zaległości odroczonych do dnia 31 marca 1938 r., która pozostanie nieuregulowana po zastosowaniu umorzeń przewidzianych powołanym rozporządzeniem, może być spłacona w okresie odroczenia na bardzo dogodnych warunkach, gdyż wpłaty dokonane do dnia 31 marca 1938 r., na poczet tych zaległości:

a) pokrywają zaległości w stosunku 150 procent (np. wpłata 100 zł pokrywa 150 zł zaległości), ponadto zaś
b) powodują umorzenie odsetek przypadających do uiszczonych w ten sposób zaległości aż po dzień wpłaty.

Zaznaczyć przy tym należy, że wpłaty te mogą być dokonywane obligacjami 6% pożyczki wewnętrznej (Narodowej) oraz 5% pożyczki konwersyjnej z 1924 r.

BONBONIERKI W KLASYFIKACJI KOLEJOWEJ

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zawiadamia, że według wyjaśnienia Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu, bonbonierki, wyrabiane z papieru, bibułki, tektury lub kartonu podpadają pod pozycję 1017 Klasyfikacji towarów, zawartej w Taryfie towarowej, część I B. Za przewóz tego towaru jako drobnicy pobiera kolej przewoźne według opłat klasy I z 50% podwyższeniem przewoźnego w myśl § 85 wspomnianej taryfy.

Jednakowoż 50% podwyższenia przewoźnego nie pobiera się, jeżeli poszczególne pudełka są włożone jedno w drugie.

Pod względem taryfowym zalecałoby się stosowanie do przypadku określać towar na listach przewozowych następująco:

albo: „pudełka kartonowe (tekturowe) z poz. 1017 K. t. włożone jedno w drugie".

albo: „pudełka kartonowe (tekturowe) z poz. 1017 K. t. niewłożone jedno w drugie".

W powyższej sprawie Dyrekcja Okręgowa Kolei wydała ekspedycji towarowej — Poznań, Tama Garbarska — odpowiednie zarządzenie.

ZASTĘPCZY POWSZECHNY OBOWIĄZEK WOJSKOWY

Czy osobom powołanym do zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego przysługuje prawo do wynagrodzenia od pracodawcy?

Na pytanie to odpowiada ustęp 2 art. 98 g dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 9 listopada 1936 r. w sprawie zmiany ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. 1936, nr 86, poz. 601). Odnośne postanowienie brzmi następująco:

„Powołanie do wykonywania pracy pociąga za sobą w zakresie umowy o pracę i stosunku służbowego te same skutki jak powołanie na ćwiczenia wojskowe".

Innymi słowy: powołanie do zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego traktuje ustawodawca tak samo, jak powołanie na ćwiczenia rezerwy. Z tej zasady wypływają następujące konsekwencje odnośnie prawa do wynagrodzenia:

1. Pracownikom umysłowym, powołanym do zastępczego powsz. obow. wojsk. *przysługuje* prawo do wynagrodzenia od pracodawcy (podstawa prawna art. 19 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych — Dziennik Ustaw R. P. z r. 1928 nr 35, poz. 323).

Uwaga: Nawiasem wspomnieć należy, że osoby powołane do zastępczego powsz. obowiązku wojskowego nie pobierają żadnego żołdu itp. świadczeń od Skarbu Państwa, wobec czego pracodawca nie może skorzystać z prawa „strącania z wynagrodzenia kwot, jakie pracownik otrzyma ze Skarbu Państwa".

2. Natomiast pracownikom fizycznym (z wyjątkiem woj. śląskiego, o czym poniżej) prawo do wynagrodzenia od pracodawcy nie przysługuje, a to z powodu braku w rozporządzeniu Prez. Rzplitej o umowie o pracę robotników (Dz. U. R. P. z r. 1928 nr 32, poz. 324) postanowienia analogicznego do wyżej cytowanego art. 19 rozporządzenia P. R. o umowie o pracę pracowników umysłowych).

3. Wyjątek stanowi teren woj. śląskiego, gdzie zarówno pracownikom umysłowym, jak i robotnikom, powołanym do zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego *przysługuje* prawo do wynagrodzenia (podstawa prawna: § 1 art. 458 kodeksu zobowiązań — Dz. U. R. P. z r. 1933, nr 82, poz. 598).

GRAFIKA

DRZEWORYTY S. MROŻEWSKIEGO

Ukazały się „Legendy Warszawy" Ewy Szelburg-Zarembiny, zawierające 10 drzeworytów S. Mrożewskiego. (Wydawnictwo subskrypcyjne, wydanie Tow. Bibliofilów Polskich w Warszawie).

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA GRAFIKI W FILADELFII

W dniu 25 grudnia została zamknięta w Filadelfii piąta Międzynarodowa Wystawa Grafiki. Wystawa liczyła 251 eksponatów, a brały w niej udział Australia, Chiny, Indie, Austria, Francja, Polska, Węgry, Norwegia, Szwecja, Włochy, Holandia, Anglia, Szkocja, Japonia. Kanada, Meksyk, Grecja, Stany Zjedn., Niemcy i Belgia.

Dział grafiki polskiej reprezentowali: S. Mrożewski, W. Podoski, B. Krasnodębska-Gardowska, E. Manteuffel, W. Telakowska, E. Bartłomiejczyk, J. Konarska, St. Ostoja-Chrostowski, T. Cieślewski, P. Steller, K. Winzer, T. Kulisiewicz i J. Hładki.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA LITOGRAFII I DRZEWORYTU W CHICAGO

Dnia 5 listopada 1937 została otwarta w „The Art Institute" w Chicago szósta międzynarodowa wystawa litografii i drzeworytu. W dziale polskim wystawiają: Bartłomiejczyk, Chrostowski, Fijałkowska, Giedroyć-Wawrzynowiczowa, Huskowa, Konarska, Manteuffel, Mrożewski, Nowotnowa, Rużycka, Howorkowa, Steller, Telakowska, Zgaiński, Żurawski, Zylberberg.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 35.

Redaktor: Henryk Orchowski w Poznaniu.

Adres Redakcji i Admin.: Poznań. Al. Marcinkowskiego 13, m. 35. — P. K. O. Poznań 202 868.

Przedpłata kwartalna 6,00 zł już z przesyłką.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. —

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Spółka z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 24